

**UCHWAŁA NR VII/122/24
RADY MIASTA KRAKOWA**

z dnia 3 lipca 2024 r.

**w sprawie skargi na działanie Dyrektora
Samorządowego Przedszkola nr 44 w Krakowie.**

Na podstawie art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) Rada Miasta Krakowa uchwala, co następuje:

§ 1. Uznaje się za bezzasadną skargę (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych: na podstawie przepisów o ochronie danych osobowych oraz art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Marta Kucharyk Kierownik Referatu Sesji RMK w Kancelarii Rady Miasta Krakowa) **na działanie Dyrektora Samorządowego Przedszkola nr 44 w Krakowie, opisane w treści przedmiotowej skargi.**

§ 2. Uzasadnienie faktyczne i prawne rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wiceprzewodnicząca Rady
Miasta Krakowa

Iwona Chamielec

Załącznik do uchwały Nr VII/122/24
Rady Miasta Krakowa
z dnia 3 lipca 2024 r.

Skarga (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych: na podstawie przepisów o ochronie danych osobowych oraz art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Marta Kucharyk Kierownik Referatu Sesji RMK w Kancelarii Rady Miasta Krakowa) reprezentowanych przez Pełnomocnika na działanie Dyrektora Samorządowego Przedszkola nr 44 w Krakowie została przekazana do Rady Miasta Krakowa i dotyczy działalności Dyrektora Samorządowego Przedszkola Nr 44 w Krakowie, do którego uczęszcza małoletni syn skarżących.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która zgodnie z § 57a ust. 4 pkt 1 Statutu Miasta Krakowa przygotowuje dla Rady Miasta propozycje rozstrzygnięć w sprawach skarg zapoznała się z całością materiałów, a w szczególności ze skargą oraz wyjaśnieniami przekazanymi przez Dyrektora przedmiotowego Przedszkola, w których ustosunkowano się do zarzutów postawionych w skardze.

Po przeanalizowaniu dostępnych materiałów należy stwierdzić, iż:

W ocenie Dyrekcji Przedszkola ze złożonej skargi przebija nieukrywany żal rodziców za wystosowany przez Przedszkole wniosek do Sądu Rodzinnego o wgląd w sytuację rodzinną małoletniego. Podjęte przez jednostkę działanie mimo, iż mogło być dyskomfortem dla rodziny, powodowane było jednak dbaniem o dobro dziecka, co jest celem nadrzędnym. Godzi się przypomnieć, że stosownie do artykułu 572 § 1 kpc każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy. Natomiast § 2 tego przepisu konkretyzuje krąg zobowiązanych podmiotów wskazując, że obowiązek wymieniony w § 1 ciąży, przede wszystkim na urzędach stanu cywilnego, sądach, prokuratorach, notariuszach, komornikach, organach samorządu i administracji rządowej, organach Policji, placówkach oświatowych, opiekunach społecznych oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi. Tak więc cytowany powyżej przepis statuuje obowiązek placówki oświatowej do sygnalizacji okoliczności mogących mieć wpływ na dobro dziecka. Jako że przedszkole, w praktyce nie posiada żadnych narzędzi umożliwiających wgląd w sytuację rodzinną dziecka, poinformowanie Sądu Rodzinnego o występującym u małoletniego problemie było reakcją właściwą i adekwatną. To właśnie Sąd, posiadający zarówno szerokie kompetencje jak i odpowiednie narzędzia może adekwatnie zareagować, a przede wszystkim ocenić czy jego interwencja jest konieczna. Agresja dziecka oraz jego fascynacja przemocą, która występowała w placówce nie pozostawiała wyboru. Działanie kuratora nie podlega w sposób oczywisty placówce oświatowej, gdyż ten działa na zlecenie Sądu i pod jego kontrolą.

Ustosunkowując do przedstawionych w uzasadnieniu skargi zarzutów należy wskazać, że rodzice podczas spotkania z Dyrekcją Przedszkola informowali o trudnej historii chłopca w poprzednich placówkach min: o stosowanej przemocy ze strony dorosłych tam pracujących. Zdaniem rodziców problematyczne zachowanie małoletniego wynikały właśnie z doświadczonej przemocy.

Skarżący od pierwszego dnia uczęszczania dziecka do przedszkola byli informowani o funkcjonowaniu chłopca. Ani przez chwilę w stosunku do rodziców nie wykazano pretensji odnośnie ich dziecka. Zachowania chłopca nie można było jedynie kwalifikować jako „uciążliwych” albowiem stwarzały one realne zagrożenie bezpieczeństwa i zdrowia, zarówno dla samego, pozostałych dzieci jak i pracowników przedszkola (wrywanie dzbanka z ciepłym mlekiem, rzucanie sztuczkami, kopanie i gryzienie nauczycieli; szarpanie, bicie, popychanie, szarpanie za włosy innych dzieci, rzucanie w nie przedmiotami, wrywanie nożyczek, wskakiwanie na parapet i stoliki, próby otwierania okna stojąc na parapecie na I piętrze budynku).

Skarżący podczas rozmowy z nauczycielami przedstawili metody, którymi kierują się wychowując małoletniego syna. Sugerowali, iż dobrym rozwiązaniem byłoby stosowanie tych metod także w przedszkolu, co ich zdaniem przyczyniłoby się do poprawy zachowań syna. Wszelkie sugestie

zostały wysłuchane oraz w miarę możliwości stosowane w grupie przedszkolnej. Metody praktykowane przez nauczycieli były dostosowane do wszystkich dzieci w grupie z uwzględnieniem ich potrzeb. Nie wszystkie sposoby są jednak możliwe do realizacji w grupie składającej się z 25 dzieci. Po otrzymaniu informacji o chęci spotkania się rodziców z nauczycielami w celu omówienia funkcjonowania dziecka, niezwłocznie podjęto działania w celu ustalenia terminu. Spotkanie odbyło się dopiero w dniu 05.10.2023 r. z uwagi na kwestie zdrowotne skarżącej. Do momentu spotkania, regularnie przekazywano ustnie rodzicom chłopca informacje dotyczące funkcjonowania dziecka w przedszkolu podczas odbioru dziecka z przedszkola lub telefonicznie. Na bieżąco sporządzano również notatki niemalże z każdego dnia obecności dziecka w przedszkolu, z których treścią rodzice byli zapoznawani i poświadczali to pisemnie. W ramach współpracy z rodzicami zorganizowane zostały również dwa spotkania z wychowawcami, dyrektorem oraz psychologiem przedszkolnym. Na podstawie obserwacji psychologa przedszkolnego przygotowano również 3 notatki z obserwacji psychologicznych opisujące okres od września do końca grudnia 2023 r. Rodzice zostali z nimi zapoznani.

Prośby o odebranie dziecka kierowane były wyłącznie w sytuacjach, kiedy chłopiec zachowywał się bardzo agresywnie, stwarzając przy tym zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa siebie, innych dzieci oraz pracowników przedszkola. Podczas wspomnianej rozmowy telefonicznej z nauczycielem, skarżący nie ukrywał zdenerwowania i podnosił głos, obwiniając kadre przedszkola za zły stan zdrowia swojej małżonki. Nauczycielka poinformowała tatę chłopca o tym, iż w razie jakiegokolwiek sytuacji, w której uszczerbek na zdrowiu poniesie dziecko, zostanie wezwana karetka pogotowia. Nikt nigdy nie straszył nikogo Policją.

W dalszej kolejności rodzice zarzucali, że „wskazówki dla nauczycieli” zawarte w opinii psychologicznej z dnia 30.08.2023 zostały zignorowane przez pracowników przedszkola. Niezwłocznie po dostarczeniu opinii przez rodziców, zapoznani się z nią nauczyciele i specjaliści pracujący z dzieckiem. Od momentu otrzymania opinii, w przedszkolu wdrażano zawarte w niej wskazówki i zalecenia do przedszkola. Nie przynosiły jednak one spodziewanych efektów. Należy zwrócić uwagę, że opinia oraz zawarte w niej wskazówki były sporządzone jeszcze przed wystąpieniem zachowań agresywnych skierowanych w stronę rówieśników jak i dorosłych pojawiających się w grupie przedszkolnej, gdyż dziecko wcześniej nie uczęszczało do placówki. Wskazówek przestrzegano od momentu dostarczenia opinii przez rodziców oraz zapoznania się z nimi. W notatkach dla rodziców, podkreślano stosowanie zaleceń oraz brak rezultatów.

Słusznie, w swych wyjaśnieniach Dyrekcja wskazała, iż zalecenia i wskazówki znajdujące się w przedmiotowej opinii, miały charakter uniwersalny i dotyczyły funkcjonowania wszystkich dzieci w przedszkolu, szczególnie dzieci nowych w procesie ich adaptacji. Zrozumienie i cierpliwość to cechy niezbędne do pracy z dziećmi, jednakże, gdy małe dzieci przejawiały zachowania agresywne w postaci rzucania krzesłami, bicia, uciekania, to priorytetem było zachowanie bezpieczeństwa, co wymagało niejednokrotnie stanowczych reakcji.

Początkowo dziecko nie wchodziło w żadne interakcje z dziećmi, nawet tymi, które znał z wcześniejszego przedszkola. W momentach eskalacji zachowań agresywnych niemożliwym było stworzenie warunków na „kierowaną integrację” grupy, ponieważ całą uwagę nauczyciela skupiona była na małym dziecku — by nie zrobił sobie i innym krzywdy. Od pierwszych dni w placówce, małowletniemu proponowano rolę: dyżurnego, strażnika porządku, pomocnika nauczyciela — tak samo postępowano również wobec innych dzieci. Małowletni nie wykazywał zainteresowania, niszczył pomoce edukacyjne, wyrzucał te przez okno podczas zajęć, wybiegał z sali. Od początku września małowletni miał dostęp do swojej ulubionej maskotki. Mógł w każdej chwili po nią sięgnąć, jednak nigdy tego nie zrobił, nawet gdy proponował mu to nauczyciel.

W placówce obowiązuje kodeks zachowań i posiada on formę graficzną. W pierwszym miesiącu jest zawsze prezentowany dzieciom, kilkakrotnie tłumaczony oraz przypominany w każdej sytuacji, która tego wymaga. Jest zawieszony na tablicy w sali przez cały rok. Dziecko nie reagowało jednak na odwołanie się do zasad grupowych, używało słów: „Zasady są głupie, nienawidzę Was”.

Normą jest zwracanie się do każdego dziecka twarzą w twarz i nawiązywanie kontaktu wzrokowego. Uwaga nauczycieli była skupiona niemalże w 100% na małym, ponieważ stwarzał zagrożenie dla siebie i innych, np., na jadalni wyrwał dzbanek z ciepłym mlekiem, biegał z nożem. Wszystkie pozytywne zachowania były, są i będą nagradzane społecznie (pochwałą, uśmiechem, „przybiciem piątki”).

Od pierwszego dnia podjęto współpracę z rodzicami. Informowano o trudnościach, proponowano różne możliwe ścieżki diagnostyczne w celu zapewnienia dziecku korzystnych warunków adaptacji i funkcjonowania w przedszkolu. Rodzicom małego poświęcono bardzo dużo czasu (rozmowy osobiste, rozmowy telefoniczne, sporządzanie notatek, spotkania, korespondencja elektroniczna) co jest dowodem na podjętą współpracę między placówką, a rodzicami. Przedszkole okazało małowieloletniemu synowi skarżących jak i każdemu dziecku borykającym się z trudnościami w zachowaniu wsparcie serdeczność, zrozumienie i akceptację. Sugestia dotycząca zmiany przedszkola wynikała z początkowych dużych trudności małego, które pojawiały się podczas uczęszczania do grupy liczącej 24 osoby. Jak wynika z diagnozy procesów integracji sensorycznej dostarczonej przez rodziców, stwierdzono „objawy szybkiego przestymulowania układu nerwowego w efekcie intensywnych kontaktów interpersonalnych. Szczególną rolę w rezultatach tego przestymulowania pełni układ słuchowy, który sam w sobie nie jest nadwrażliwy ale staje się taki właśnie w wyniku ogólnego przeciążenia i intensywnej ekspozycji na bodźce społeczne, głównie rówieśnicze” (Simba). We wrześniu obserwowano objawy przestymulowania w postaci: bardzo częstego zatykania uszu, komunikatów dziecka, że jest za głośno, dużej wrażliwości na zapachy. Powodem przestymulowania chłopca mogła być zbyt duża liczebność grupy, z tego też względu zaproponowano rodzicom rozważenie dla dziecka mniej licznej grupy przedszkolnej. Po trudnych początkach dziecka (wrzesień), chłopiec dobrze odnalazł się w grupie przedszkolnej. Ostatnia propozycja dotycząca zmiany przedszkola pojawiła się 15.01.2024 w sytuacji, gdy po raz kolejny skarżąca wyraziła ogólne niezadowolenie z placówki, a kadrze zarzuciła niekompetencję. Po tej sugestii skarżąca stwierdziła, iż syn lubi chodzić tutaj do przedszkola, a oni są bardzo zadowoleni z opieki. Stwarzało to sprzeczne komunikaty.

Przedszkole, w związku z opinią z poradni było otwarte na współpracę. Kontakt ze specjalistami z poradni (Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-pedagogiczna pn. „Krakowski Ośrodek Kariery”), którzy pracowali z dzieckiem i wydali opinię był utrudniony m.in. ze względu na zmianę lokalizacji. W ramach współpracy z poradnią w przedszkolu została przeprowadzona obserwacja małowieloletniego syna skarżących w grupie przez psychologa z poradni — specjalistę, który na tamten moment pracował w poradni z dzieckiem. Podczas obserwacji psycholog z poradni rozmawiała również z nauczycielami, omawiając aktualne funkcjonowanie. Od tamtego czasu przedszkole nie otrzymało ze strony poradni żadnych informacji dotyczących wyników obserwacji przeprowadzanych w placówce. Wielokrotnie próbowano skontaktować się telefonicznie oraz osobiście z poradnią, jednak jedyną informacją zwrotną było to, iż poradnia nie może udzielać informacji bez zgody rodziców. Na spotkaniu 15.01.2024 poproszono skarżącą o dostarczenie wyników pogłębionej diagnozy. W odpowiedzi skarżąca podkreśliła, że rodzice nie mają obowiązku przekazywać dokumentów z poradni do przedszkola. 13.03.2024 r. rodzice drogą mailową przekazali wychowawcom, iż opinia z dnia 30.08.2023 jest aktualna i obowiązuje na cały etap edukacyjny. Przesłali również numer telefonu do poradni, który jest nam dobrze znany z wcześniejszych, licznych prób kontaktu. Również tego dnia skontaktowanie się ze specjalistą pracującym z dzieckiem w poradni było niemożliwe ze względu na nieuchwytność terapeutki. W ramach współpracy z poradnią wychowawczynie małowieloletniego wypełniały również kwestionariusz ASRS, o którego wynikach czy dalszych podjętych działaniach nie zostały poinformowane.

Nauczyciele poświęcali czas na rozmowy z rodzicami regularnie i na każdą ich prośbę. Z uwagi na fakt, iż nauczyciel nie może opuścić swojego stanowiska pracy czyli grupy dzieci, nad którą sprawuje opiekę, nie był on w stanie zaspokoić żądania rodziców o zejściu na rozmowę w konkretnym, wskazanym przez rodzica momencie. W takich sytuacjach, informacje ważne były przekazywane rodzicom drogą mailową, telefoniczną, przez notatki z niemalże każdego dnia lub przez

innego nauczyciela kończącej swoją zmianę. We wszystkich swoich działaniach najważniejsze dla przedszkola jest i było wyłącznie dobro dziecka oraz wszystkich dzieci uczęszczających do placówki. Zalecenia opinii psychologicznej nigdy nie były ignorowane, ani też kwestionowane, wskazówki były stosowane od pierwszego dnia po dostarczeniu opinii do przedszkola. Zdaniem placówki, zalecenia z opinii poradni z 30.08 były niewystarczające wobec agresywnych zachowań małego dziecka.

Podsumowując, współpraca pomiędzy przedszkolem a rodzicami małego dziecka podjęta była od pierwszego dnia pobytu dziecka w przedszkolu. Rodzinie skarżących poświęcono bardzo dużo czasu, okazano wsparcie, zrozumienie, wskazywano możliwe ścieżki rozwiązań. Przedszkole było i jest cały czas otwarte na rozmowy, czego dowodem jest wymiana korespondencji mailowej, rozmowy telefoniczne, rozmowy bezpośrednie omawiające funkcjonowanie chłopca, notatki wychowawców, notatki z obserwacji psychologicznych. Wszelkie problemy pojawiające się w komunikacji przedszkola z rodzicami wynikały z ich postawy. Skarżąca podczas rozmów była wzburzona. Zadając pytania, sugerowała odpowiedzi i nie dopuszczała nikogo do głosu. W każdej możliwej sytuacji podważała zdanie pedagogów, zarzucając im niekompetencję. Wszelkie sugestie nauczycieli dotyczące możliwych przyczyn zachowań agresywnych dziecka spotykały się z wyparciem ze strony rodziców. Z informacji od rodziców dziecka wynika, że przedmiotowe przedszkole jest już piątą placówką do której uczęszczał mały chłopiec. Było też pierwszym przedszkolem, do którego został przyjęty z serdecznością i wsparciem. Znalazł tutaj ostoje, kolegów wśród rówieśników, stabilność. Z informacji udzielanych przez rodziców kadry przedszkola dziecko, lubił tam przychodzić.

W przypadku małego dziecka jak i każdego w wychowanków zastosowano indywidualizowane podejście. W pracę w grupie zaangażowanych było wielu nauczycieli i specjalistów pracujących w przedszkolu. Grupa, do której uczęszcza mały chłopiec liczyła 25 dzieci. Podczas występowania zachowań agresywnych, zagrażających małowemu dziecku i pozostałym dzieciom przebywającym w grupie o pomoc byli proszeni inni nauczyciele, tak aby zapewnić wszystkim dzieciom bezpieczeństwo.

Wbrew twierdzeniom skarżących, statut placówki jest dostępny na stronie przedszkola od przeszło 3 lat, a rodzicom został udostępniony w formie papierowej w dniu następującym po zgłoszeniu takiego zapotrzebowania.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia należy uznać, że zarzuty zawarte w przedmiotowej skardze są bezzasadne.

Niniejsza uchwała stanowi zawiadomienie o sposobie załatwienia skargi w rozumieniu art. 237 § 3 w związku z art. 238 § 1 k.p.a.

Stosownie do art. 239 k.p.a. Rada Miasta Krakowa informuje, iż: „W przypadku gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności – organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy – bez zawiadamiania skarżącego”.